

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Pisz oskarżył **J. M.** o to, że:

w okresie od 01.01.2014 r. do 14.05.2015 r., w miejscowości S., gm. P., okręgu (...), dokonał przywłaszczenia rzeczy stanowiących wspólność majątkową w postaci przyczepki samochodowej m-ki W. wartości 4000 zł, samochodu osobowego marki(...) (...) rok prod. 2000 wartości 8000 zł, odśnieżarki samo-jezdnej wartości 4000 zł, kanapy narożnej wraz z fotelem – zielona we wzorki wartości 1200 zł, stół o podstawie maszyny do szycia z rozkładanym, dębowym blatem wartości 300 zł, namiotu 4 osobowego z dwiema sypialniami wart. 500 zł, 2 sztuk materacy dwuosobowych pompowanych wartości 200 zł, 3 toreb podróżnych w tym 1 szt. kol. zielonego, 1 szt. kol. szaro-czerwonego wart. 300 zł, 4 śpiworów wartości 200 zł, sprzężarki koloru czerwonego – wartości 300 zł, zestawu obiadowego porcelanowego kol. białego w niebieskie kwiaty w tym talerze płaskie, głębokie, deserowe do ciasta, filiżanki z talerzykami, dzbanuszki do śmietanki, bulionówki, miski, dzbanek do kawy wart. 500 zł, zestawu sztućców ze stali szlachetnej wart. 300 zł, odkurzacz piorący wart. 1500 zł, sanie konne zdobione wart. 1500 zł na łączną kwotę strat 22 800 zł na szkodę H. M.

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony J. M. zawarł związek małżeński z pokrzywdzoną H. M. w dniu 30 czerwca 1979 r. W czasie trwania małżeństwa strony nie znosiły wspólności majątkowej małżeńskiej. Małżeństwo rozwiązane zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 13 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI RC 1494/12 z winy obydwu stron. Wyrok uprawomocnił się w dniu 21 lutego 2014 r.

Pokrzywdzona zamieszkała w O.. Natomiast oskarżony J. M. pozostał w domu w miejscowości (...), stanowiącym współwłasność stron. W domu tym również pozostały rzeczy stanowiące wspólność majątkową stron, m.in. pod postacią przyczepki samochodowej m-ki W. wartości 4000 zł, samochodu osobowego marki A. (...) rok prod. 2000 wartości 8000 zł, odśnieżarki samo-jezdnej wartości 4000 zł, kanapy narożnej wraz z fotelem – zielonej we wzorki wartości 1200 zł, stołu o podstawie maszyny do szycia z rozkładanym dębowym blatem wartości 300 zł, namiotu 4 osobowego z dwiema sypialniami wartości 500 zł, 2 sztuk materacy dwuosobowych pompowanych wartości 200 zł, 3 toreb podróżnych w tym jednej koloru zielonego i jednej koloru szaro-czerwonego wart. 300 zł, 4 śpiworów wartości 200 zł, sprzężarki koloru czerwonego – wartości 300 zł, zestawu obiadowego porcelanowego koloru białego w niebieskie kwiaty w tym talerze płaskie, głębokie, deserowe do ciasta, filiżanki z talerzykami, dzbanuszki do śmietanki, bulionówki, miski, dzbanek do kawy wartości 500 zł, zestawu sztućców ze stali szlachetnej wartości 300 zł, odkurzacza piorącego wartości 1500 zł, sani konnych zdobionych wartości 1500 zł - o łącznej szacunkowej kwocie 22. 800 zł.

Strony nie przeprowadziły formalnego rozdzielenia majątku i nie rozliczyły się między sobą po ustaniu wspólności, ani nie uczyniły tego do dnia orzekania w niniejszej sprawie. W okresie od 01 stycznia 2014 r. do 14 maja 2015 r. pokrzywdzona H. M. nie przebywała w miejscowości S. i nie widziała, w jaki sposób jej były mąż J. M. dysponował pozostawionymi przez nią w domu rzeczami. W dniu 14 maja 2015 r. pokrzywdzona weszła do domu w miejscowości (...) i stwierdziła brak wskazanych wyżej przedmiotów.

Wcześniej strony pozostawały w mocno zakorzenionym konflikcie. W domu regularnie występowały interwencje Policji, zgłaszane z jednej bądź z drugiej strony w wyniku niemożności współżycistowania byłych małżonków.

Jako właściciel przyczepki typu (...) o nr rej. (...) w ewidencji wydziału Starostwa Powiatowego w P. do dnia 01 kwietnia 2014 r. widniał oskarżony J. M.. Dnia 02 kwietnia 2014 r. oskarżony J. M. zgłosił sprzedaż ww. przyczepki swojemu bratu W. M., zam. Kąty 148, (...)-(...) K.. Umowa sprzedaży została zawarta w dniu 01 kwietnia 2014 r. W świetle powyższej umowy strony zadeklarowały cenę przedmiotu sprzedaży na 950 zł.

Pokrzywdzona H. M. złożyła w dniu 29 sierpnia 2013 r. do Starostwa Powiatowego w P. zastrzeżenie sprzedaży samochodu marki A. (...) o nr rej. (...).

W dniu 19 listopada 2013 r. J. M. zawarł umowę kupna-sprzedaży pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) na rzecz J. K.. Strony tejże umowy zadeklarowały cenę tego pojazdu na kwotę 8.000 zł. W umowie nie występowała jako strona H. M.. J. M. złożył do Starostwa Powiatowego w P. zawiadomienie o zbyciu pojazdu w dniu 20 listopada 2013 r. Przedmiotowy pojazd J. K. sprzedał w dalszej kolejności osobie trzeciej w dniu 22 marca 2015 r. za kwotę 7.000 zł.

Nie wiadomo w jaki sposób oskarżony J. M. rozdysonował pozostałymi rzeczami wymienionymi w zarzucie aktu oskarżenia. Próba przeprowadzenia oględzin rzeczy na posesji w S. z udziałem Sądu nie doszła do skutku.

Oskarżony jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, w dniu 25 listopada 2012 roku, sprzedał samodzielnie na rzecz osoby trzeciej samochód, marki V. (...). Również pokrzywdzona H. M. samodzielnie sprzedała w dniu 17 listopada 2012 r. samochód na rzecz córki, marki O. (...) nr rej. (...). Ponadto, pokrzywdzona H. M. po ustaniu wspólności ustawowej, również zabrała drobne rzeczy z posesji położonej w (...), pod nieobecność i bez jakiegokolwiek kontroli ze strony oskarżonego J. M..

Nadto, oskarżony próbował sprzedać tę nieruchomość. Wystawił nawet dom do sprzedaży na lokalnym portalu internetowym za kwotę 350.000 zł. Byli chętni do kupna, ale za niższą cenę. Wobec braku porozumienia z byłą żoną w tej materii, dom ostatecznie nie został sprzedany.

W inkryminowanym okresie wyłącznie oskarżony J. M. łożył na utrzymanie domu i opiekował się nim. Oskarżony ogrzewał dom w okresie zimowym i kupił w tym celu olej opałowy. W środowisku lokalnym oskarżony postrzegany był pozytywnie, jako dobry gospodarz. W przeszłości posesja stron otrzymywała od władz samorządowych nagrody w kategorii „Najładniejsza posesja w Gminie”. W międzyczasie oskarżony podupadł na zdrowiu. Ponadto, zmuszony był zaciągać zobowiązania finansowe, aby mieć pieniądze na utrzymanie swoje jak i na utrzymanie całej posesji. W związku z trudną sytuacją finansową oskarżony J. M. w ostatnim okresie zaprzestał ogrzewania domu. Sam egzystował głównie w jednym pomieszczeniu, w pokoju posadowionym w piwnicy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 193, k. 269v. – 270, k. 301 – 301v., k. 319; zeznania świadków H. M. k. 2v. – 3, k. 185v. – 186, k. 209v. – 210, k. 270 – 271v.; B. K. k. 272 – 272v.; J. K. k. 272v.; E. W. k. 298v. – 299; A. W. k. 299 – 300; M. W. (1) k. 300 – 301; G. K. k. 301v.; G. P. k. 320 – 321; M. W. (2) k. 301 – 302; materiał pogładowy k. 7, 56; kopia wyroku SO w Olsztynie w sprawie VI RC 1494/12 k. 8; protokół oględzin miejsca z materiałem pogładowym k. 43-47; pismo z dnia 28.01.2016 r. ze Starostwa Powiatowego w P. wraz z umową kupna sprzedaży przyczepki k. 71-72; pismo z dnia 07.10.2015 r. ze Starostwa Powiatowego w P. wraz z umową kupna sprzedaży pojazdu i innymi dokumentami k. 126-130; protokół przyjęcia wniosku o ściganie k. 141; kopia umowy kupna sprzedaży pojazdu k. 171-172; pismo z dnia 11.04.2016 r. ze Starostwa Powiatowego w P. wraz z załączonymi dokumentami k. 175-181; dokumentacja fotograficzna k. 213-217; kopia dokumentów złożonych przez oskarżyciela posiłkowego na rozprawie głównej k. 263-268, 296-297; pismo z dnia 17.10.2016 r. ze Starostwa Powiatowego w P. wraz z załączonymi dokumentami k. 282-289; pismo oskarżonego z dnia 02.11.2016 r. wraz z załączonymi dokumentami k. 290-294; kopia dokumentów złożonych przez oskarżonego na rozprawie głównej k. 312-316; pismo z dnia 12.12.2016 r. ze Starostwa Powiatowego w P. wraz z załączonymi dokumentami k. 328-329)

Oskarżony J. M. w chwili orzekania miał 62 lata. Nie posiadał żadnych osób na swoim utrzymaniu. W przeszłości do 2006 roku pracował w USA. Aktualnie utrzymywał się z renty w wysokości około 880 zł. Ponadto, był leczony na nerwicę. Oskarżony był w przeszłości karany sędownie za czyny z art. 263 § 2 kk i z art. 207 § 1 kk.

(dowód: dane oskarżonego J. M. k. 192 – 192v., k. 269v.; dane osobo-poznawcze k. 196; informacja z bazy PESEL k. 219-221; informacja z K. k. 222-223, 326-327)

Oskarżony J. M. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym podał, że żona pomawiała go o popełnienie tego czynu. Sama również zabierała część rzeczy i wmawiała mu, że to on te rzeczy przywłaszczył.

Przed Sądem uzupełnił, że to wszystko co zostało podane przez żonę „to nieprawda”. Podał w wątpliwość wycenę zgłoszonych w zarzucie rzeczy. Wyjaśnił, że te rzeczy widziała nawet pani kurator. One pozostawały w domu. Sztuące z mieszkania zabrała była żona. Oskarżony podał, że wiedział gdzie to wszystko się znajdowało i zobowiązał się, że poda na tę okoliczność świadka. Stwierdził, że może być to nawet „świadek koronny”. Oskarżony podał, że obawiał się o własne życie, gdyż dwukrotnie dokonano na niego napadu. Ostatecznie odmówił składania dalszych wyjaśnień. Potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

(vide wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 193, k. 269v. – 270, k. 301 – 301v., k. 319; pismo oskarżonego z dnia 02.11.2016 r. wraz z załączonymi dokumentami k. 290-294)

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na dowodach niebudzących wątpliwości, dotyczących wyłącznie czynu opisanego aktem oskarżenia.

Zeznania pokrzywdzonej H. M., jej córki A. W. i M. W. (1) były jasne, logiczne i konsekwentne. Niniejsza sprawa należy do kategorii tych, w których okoliczności faktyczne nie budzą żadnych wątpliwości. Twierdzenia oskarżonego J. M., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i negował twierdzenia tych świadków, nie mogły prowadzić do odmiennych ustaleń i skutkować uznaniem, że czynu nie popełniono. Zasadniczo oskarżony w postępowaniu dowodowym nie obalił faktów istotnych, dając jedynie upust swoim emocjom oraz wyraz swojemu zapatrywaniu na kwestię rozliczeń majątkowych z byłą żoną. Ponadto, oskarżony w znacznej mierze skupił się na wykazaniu ogólnie negatywnego nastawienia byłej żony do jego osoby. Zarzucał fałsz zeznaniom zarówno pokrzywdzonej jak i niekorzystnie podającym na jego rzecz świadkom. Uwypuklał jednocześnie informacje dotyczące swojego stanu zdrowia, nerwicy i ogólnie trudnej sytuacji majątkowej. Do stawianego zarzutu odnosił się mało merytorycznie, co obligowało Sąd w konsekwencji do uznania jego wyjaśnień jako gołosłownych, niewiarygodnych i nieprzekonywujących. Oskarżony kategorycznie nie wykazał swoich racji ani przed Sądem, ani wcześniej przed funkcjonariuszami Policji uczestniczącymi w oględzinach posesji jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed kuratorem sądowym M. W. (2). Na podstawie zeznań tych osób, jak i w powiązaniu z materiałem poglądowym niemożliwym było definitywne uznanie, że jakkolwiek z rzeczy wskazanych w zarzucie nadal były w posiadaniu oskarżonego, znajdowała się na posesji w miejscowości S..

Na marginesie należy wskazać, iż uniemożliwienie przeprowadzenia Sądowi bezpośrednich oględzin posesji w miejscowości S. nr 59 (dowód dopuszczony z urzędu), w celu ustalenia i zweryfikowania jakie przedmioty ewentualnie nadal się tam znajdowały, a jakie zostały przez niego rozdysponowane, ostatecznie z winy oskarżonego nie doszły do skutku. To w interesie oskarżonego leżało udowodnienie tej okoliczności.

Z kolei za w pełni wiarygodne i przekonujące Sąd uznał pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, które korelowały i zązębiały się z wersją pokrzywdzonej H. M..

I tak w sprawie nie budził wątpliwości fakt, że oskarżony przeniósł własność przyczepki marki W. i samochodu marki A. (...) na rzecz osób trzecich, czyniąc to bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej H. M.. Będące podstawą ustaleń dokumenty, precyzyjne wskazane w części historycznej uzasadniania, nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu. Wydane zostały przez instytucje i osoby uprawnione w zakresie ich kompetencji. Dokumenty te, podobnie jak zebrane na okoliczność karalności, sytuacji zdrowotnej, rodzinnej, majątkowej i zarobkowej oskarżonego zostały zweryfikowane pozytywnie pod względem formalnym i merytorycznym.

Okoliczność popełnienia przez oskarżonego zachowań opisanych w zarzucanym mu czynu, a co za tym idzie czas, miejsce i sposób działania od początku były oczywiste.

Na podstawie umów kupna – sprzedaży oraz na podstawie zeznań pokrzywdzonej Sąd dokonał szacunkowej weryfikacji wartości rzeczy opisanych w akcie oskarżenia.

Opierając się na dokonanych ustaleniach Sąd zważył, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego pochodzącego tak ze źródeł osobowych, jak i dokumentów sprawstwo oskarżonego nie budziło wątpliwości.

W doktrynie i orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że mienie wchodzące w skład małżeńskiej wspólności majątkowej może być przedmiotem przestępstwa przywłaszczenia popełnionego przez jednego z małżonków, gdyż dla małżonka stanowi ono mienie częściowo cudze (vide: R. S.: Odpowiedzialność karna za zabór mienia stanowiącego wspólność majątkową, Prokuratura i Prawo rok 1995, nr 10, str. 117 i nast.).

W orzecznictwie precyzowano znamiona występku przywłaszczenia wskazując m.in., że jest to bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie znajdującym się w posiadaniu sprawcy cudzym mieniem ruchomym przez włączenie go do majątku swojego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania, czemu musi towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania cudzego mienia ruchomego dla siebie lub innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (vide: wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., sygn. akt V KR 197/77, OSNPG rok 1978, nr 6, poz. 64, wyrok SN z dnia 20 maja 2014 roku, sygn. Akt II KK 3/14, Legalis nr 1003008).

Sąd miał na względzie, że działanie J. M. miało miejsce wówczas, gdy majątkowa wspólność ustawowa małżonków ustała (choć częściowo w okresie objętym zarzutem wspólność ustawowa nadal formalnie trwała, tj. od 01 stycznia 2014 r. do 21 lutego 2014 r., albowiem dopiero w tym dniu uprawomocnił się wyrok rozwodowy). Ale nie doszło jeszcze do podziału mienia pozyskanego w trakcie małżeństwa, więc w zasadzie nie miał on możliwości „wydobycia” wskazywanego w zawiadomieniu mienia poza współwłasność. W świetle prawa pozostawało ono nadal mieniem wspólnym byłych małżonków czyli w części dla niego było mieniem cudzym.

Mimo to, te składniki mienia zostały bez wiedzy i wbrew woli H. M. zbyte, czyli bezpowrotnie usunięte spośród składników wspólnego majątku, a uzyskane w ten sposób środki finansowe J. M. rozdysponował w sobie tylko znany sposób i bez żadnej kontroli tak, jakby był osobą wyłącznie uprawnioną do rozporządzania nimi.

O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć zarówno odmowa zwrotu cudzej rzeczy, jak i zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż czy też darowanie innej osobie, w których to zachowaniach przejawia się zamiar zatrzymania w/w rzeczy na własność. Sprawca czynu z art. 284 kk musi bowiem zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy bądź dla siebie bądź dla innej osoby bez żadnego do tego tytułu i obojętne jest kto w następstwie przywłaszczenia mienia z niego korzysta (vide: wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2014 roku, sygn. Akt II KK 96/14, Legalis nr 1002374).

Wszystkie te okoliczności przemawiają za stwierdzeniem, że z góry zamierzone działania jednego z byłych małżonków wbrew woli drugiego, polegające na zbyciu składników majątkowych stanowiących współwłasność obojga byłych małżonków, a następnie wydaniu pochodzącej z tego kwoty pieniężnej czyli rozporządzaniu tymi środkami z wyłączeniem współuprawnionego wyczerpują przedmiotowe znamiona przestępstwa przywłaszczenia cudzego mienia.

J. M. wiedział, że mienie którym rozporządził stanowiło współwłasność jego i H. M., znał stanowisko byłej żony w zakresie mienia, wielokrotnie już zgłaszała zastrzeżenia do sposobu postępowania byłego męża z ich wspólnym mieniem, twierdząc, że go rozprzedaje, że się go wyzbywa. To w takiej sytuacji w sferze motywacyjnej J. M. dokonującego kolejnych dyspozycji wspólnym mieniem, występował ów „animus rem sibi habendi”, o którym mowa w orzecznictwie i literaturze prawniczej, stanowiący kierunkowy zamiar, specyficzny dla przestępstwa przywłaszczenia cudzego mienia.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżony niewątpliwie w okresie od 01.01.2014 r. do 14.05.2015 r., w miejscowości S., gm. P., okręgu (...), samodzielnie rozporządził rzeczami stanowiącymi wspólność majątkową w postaci przyczepki samochodowej m-ki W. wartości 4000 zł, samochodu osobowego marki A. (...) rok prod. 2000 wartości 8000 zł, odśnieżarki samo-jezdnej wartości 4000 zł, kanapy narożnej wraz z fotelem – zielonej we wzorki wartości 1200 zł, stołu o podstawie maszyny do szycia z rozkładanym dębowym blatem wartości 300 zł, namiotu 4 osobowego z dwiema sypialniami wartości 500 zł, 2 sztuk materacy dwuosobowych pompowanych wartości 200 zł, 3 toreb podróżnych w tym jednej koloru zielonego i jednej koloru szaro-czerwonego wart. 300 zł, 4 śpiworów wartości 200 zł, sprężarki koloru czerwonego – wartości 300 zł, zestawu obiadowego porcelanowego koloru białego w niebieskie kwiaty w tym talerze płaskie, głębokie, deserowe do ciasta, filiżanki z talerzykami, dzbanuszki do śmietanki, bulionówki, miski, dzbanek do kawy wartości 500 zł, zestawu sztućców ze stali szlachetnej wartości 300 zł, odkurzacza piorącego wartości 1500 zł, sani konnych zdobionych wartości 1500 zł - o łącznej szacunkowej kwocie 22 800 zł i działał tym na szkodę H. M..

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze okoliczności, o jakich mowa w art. 115 § 2 kk, a zatem rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywację sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu opisanego w akcie oskarżenia jako znikomy, mając na uwadze kryteria wskazane w art. 115 § 2 kk. Oceniając konkretny czyn oskarżonego jako czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości Sąd uwzględnił okoliczności, w jakich doszło do jego popełnienia. Czyn ten pozostaje bowiem w silnym związku sytuacyjnym w jakim znalazł się oskarżony. Z akt sprawy wynikało jednoznacznie, że byli małżonkowie od dłuższego czasu nie mogli dojść do porozumienia i to nie tylko w kwestii podziału majątku wspólnego. Wcześniej J. M. w związku z swoim nagannym zachowaniem, został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Pieszku za czyn z art. 207 § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby. Konflikt pomiędzy stronami był na tyle zakorzeniony, że w sprawie często dochodziło do interwencji Policji. Małżonkowie nawzajem składali na siebie liczne zawiadomienia. Potwierdziła to dokumentacja uzyskana z KPP w P. i zeznania funkcjonariuszy Policji. Jednocześnie żadna ze stron do dnia orzekania w niniejszej sprawie nie wniosła o podział majątku wspólnego. Oskarżony tłumaczył to brakiem pieniędzy. W związku z powyższym każda ze stron na swój sposób podjęła kroki w celu dysponowania majątkiem wspólnym. Sąd miał na względzie fakt, że także i pokrzywdzona sprzedała samochód marki O. (...) na rzecz córki bez porozumienia z J. M. w tym względzie. Co prawda miało to miejsce jeszcze przed rozwodem, ale nie ulega wątpliwości, że proces rozkładu związku małżeńskiego stron trwał od dłuższego czasu i działanie to wyprzedzało przyszłe czynności związane z podziałem majątku wspólnego. Ponadto, co wynikało z zeznań świadków i samej pokrzywdzonej, ona również zabierała z posesji w S. rzeczy bez nadzoru i wiedzy J. M.. W ocenie Sądu pokrzywdzona postępowaniem karnym próbowała w pewnym sensie zastąpić postępowanie cywilne o podział majątku wspólnego. Nierozumiiałym jest w tym względzie zachowanie obu stron tegoż postępowania. Skierowanie sprawy do Sądu o podział majątku pozwoliłoby uniknąć wielu konfliktów i narastania kolejnych ekscesów. Pokrzywdzona, która w przeszłości pełniła funkcję kierowniczą w ZUS-ie, w ocenie Sądu, jest na tyle rozeznana w prawie, iż miała pełną świadomość tego, że zaistniałe problemy można było rozwiązać w wyniku podziału majątku wspólnego. Nie mniej, wybrała drogę postępowania karnego, składając kolejne zawiadomienia.

Trudno w tych okolicznościach uznać, że 62 letni oskarżony J. M., mimo wcześniejszych konfliktów z prawem jest pospolitym przestępcą. To specyficzna sytuacja w jakiej się znalazł i motywacja, którą się kierował doprowadziły go na salę sądową. Sąd miał możliwość obserwowania oskarżonego na sali sądowej. Był to człowiek niezwykle emocjonalnie nastawiony do całego postępowania, znerwicowany. Powyższe potwierdza załączone do akt sprawy zaświadczenie lekarskie. Nie do końca rozumiał zasady i normy jakimi rządzi się proces karny. Jednocześnie człowiek ten w środowisku lokalnym cieszy się dość dobrą opinią i postrzegany jest jako wzorowy gospodarz. W przeszłości pracował w USA i w swoim poczuciu sprawiedliwości, to z tych pieniędzy, które tam zarobił przysporzył znacznie majątek wspólny stron. Materiał dowodowy wykazał, że strony jeszcze w trakcie małżeństwa dysponowały niektórymi rzeczami w sposób podobny, nie czyniąc sobie z tego tytułu wzajemnych zarzutów. Oskarżony sprzedał samochód, który użytkował V. (...) i podobnie postąpiła H. M., sprzedając samochód marki O. (...). Obecnie oskarżony utrzymywał

się z niskiej renty. Popadł w problemy finansowe. Sam utrzymywał jednocześnie dużą posesję, bez wsparcia byłej żony. Nie stać go już było nawet w ostatnim okresie na ogrzewanie, co potwierdziła w swoich zeznaniach kurator M. W. (2). W trakcie sprawowanego dozoru kuratorskiego orzeczonego we wcześniejszej sprawie karnej widziała, w jakich warunkach egzystował oskarżony. Nie mógł sprzedać przedmiotowej nieruchomości. Co z tego, że oskarżony był współwłaścicielem wartościowej nieruchomości i sporych składników mienia ruchomego, skoro będąc w trudnej sytuacji finansowej realnie nie mógł nimi rozporządzać. A, gdy tylko zdecydował się na taki krok i sprzedał składniki majątku, aby mieć pieniądze na swoje utrzymanie i utrzymanie posesji, była żona, a w ślad za tym Prokurator uczynili mu z tego tytułu zarzut popełnienia przestępstwa.

Najlepiej zachowanie oskarżonego i pokrzywdzonej w odbiorze społecznym charakteryzują zeznania policjantów i świadka E. W., tj. sąsiadki małżonków M., która wyraźnie zmęczona ich postawą podała wprost: „nie wiem o co zostałam wezwana, bo jak nie o pobicia, o molestowania, to teraz o kradzież? Nie wiem czy była jakaś kradzież, jednak ciągle nie mogą się dogadać M. z M.” (vide k. 298v.).

W okolicznościach tej konkretnej sprawy Sąd musiał wyważyć proporcje pomiędzy potrzebą pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn, a wagą rzeczywistej szkodliwości czynu w wymiarze społecznym. Zachowanie oskarżonego w kontekście art. 284 § 2 kk oczywiście należy potępić i piętnować, lecz nie w formie sankcji karnej. Już sam fakt przeprowadzenia niniejszego postępowania będzie dla oskarżonego wystarczającą nauką. Sąd wyraża nadzieję, że obie strony w końcu dojdą do porozumienia i na drodze cywilnej rozwiążą swoje problemy majątkowe. W przypadku podziału majątku wspólnego, część przypadająca oskarżonemu zostanie pomniejszona o kwotę majątku wcześniej przez niego sprzedanego i przez to szkoda zostanie wyrównana.

Zważywszy na okoliczności tego czynu, rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz motywację w działaniu oskarżonego Sąd uznał, że czyn oskarżonego winien być oceniony jako społecznie szkodliwy w stopniu znikomym w rozumieniu art. 1 § 2 kk. To dało podstawy do umorzenia postępowania karnego co do tego czynu w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

ZARZĄDZENIE

-(...)

-(...)

-(...)

(...)